

Ile kosztować będzie Ostrołęka – nieważne, przecież są wybory

Ostrołęka „C” – nam od razu się nasuwa szekspirowskie „być albo nie być”. Od tego projektu wiele zależy i dobrze wiedzą o tym decydenci w organach korporacyjnych ENEA i ENERGA. Nie zważając na nic, trywialnie mówiąc robią dobrze... komu? O tym trochę w dzisiejszym felietonie.

Trochę już napisaliśmy o tej sprawie, ale niejasności pojawia się dużo więcej. O tym, że Enea i Energa mogą na dziś mieć większy wkład niż 50% w budowę elektrowni w Ostrołęce donosiły w ubiegłym tygodniu media. Cytowały Ministra Energii, największego w rządzie zwolennika budowy nowego bloku. W tym miejscu pojawia się pytanie, czym kieruje się Pan Minister? Czy na pewno chodzi o bezpieczeństwo energetyczne? W końcu cytowaliśmy przedruki z prasy, w których eksperci jednoznacznie wskazywali – ta inwestycja nie ma sensu. Jak już, budujcie mniejsze jednostki, bardziej elastyczne, które być może będą rentowne.

O co w tym wszystkim chodzi? Z jednej strony deklaracja wyborcza, z drugiej stabilność finansowa dużej Grupy energetycznej, zatrudniającej ponad 16 tysięcy Pracowników. Co **wybrać**? Synergia na walnym **wybrała** - miejsca pracy, zrównoważony rozwój i rozsądne projekty – w końcu dla budowy „Ostrołęki” zgłosiliśmy sprzeciw do protokołu. Okazuje się, że wokół projektu **wyborów** było dużo więcej. Ostrołęka, czyli miejscowość wokół której będzie budowany nowy blok, to okręg wyborczy ostrołęcko siedlecki, z którego do parlamentu **wybrany** został ... obecny Minister Energii.

Ktoś też **wybrał** miejsce na nowy blok w Ostrołęce, który zapewni kilkaset nowych miejsc pracy, inwestycje w miejscową infrastrukturę drogową i kolejową, może jakiś nowy most, no i oczywiście podatki. Jakby nie patrzeć, społeczny zwrot na pewno będzie duży i zauważalny – przynajmniej dla elektoratu, który w końcu **wybiera**. Żeby obietnice wyborcze spełnić, pod koniec ubiegłego roku złożono oferty na wybudowanie naszego węglowego cuda. **Wybrano** wykonawcę, który wycenił że wykona inwestycję za 6,02 mld zł.

Jak podawał portal wnp.pl budżet zamawiającego wynosił 4,803 mld zł. Pewnie myślicie, co nas to obchodzi jaki mamy na to wpływ. Pytanie, czy cały projekt nie jest przypadkiem niedoszacowany, czy te 6 miliardów wystarczy [\[ii\]](#)?

Tego synergia nie wie, bo niby skąd. Nasze wątpliwości budzi jednak fakt, że konsorcjum Polimex-Mostostal - Rafako złożyło ofertę, na wybudowanie za **bagatela 9,591 mld zł**. Dla przypomnienia na początku 2017 r. ENEA i ENERGA kupiła od ARP akcje spółki Polimex Mostostal, który wycenił realizację zadania o **3 mld zł więcej** niż zwycięska oferta. Tu pojawia się pytanie, jakim cudem spółka, której akcjonariuszami są podmioty zaangażowane w budowę bloku w Ostrołęce (ENEA i ENERGA) przedstawia ofertę o ponad połowę wyższą?

W końcu za sterami Polimexu w tym czasie zasiadał p. Antoni Józwiowicz – jak podają media menedżer z ... okręgu siedlecko ostrowskiego, nieoficjalnie znany ... Pana Ministra [\[iii\]](#). Ktoś w Polimexie źle policzył? No chyba nie, skoro za ofertę odpowiadała osoba ciesząca się w resorcie energii zaufaniem. Ktoś powie jakim zaufaniem, przecież ów menedżer złożył z dniem 3 kwietnia br. rezygnację,

w kuluarach mówiło się, że powodem miało być przede wszystkim **niewybranie** dwukrotnie wyższej niż szacunki zamawiającego oferty Polimexu.

Nam się zdaje, że Prezes Józłowicz wykonał robotę skrupulatnie i przedstawił ofertę rynkową. Podkreślał to przecież w wywiadzie, którego udzielił redaktor Anecie Wieczerzak-Krusińskiej, wówczas podkreślał, że „(...) oferta na Ostrołkę jest racjonalna (...)”^[ii]. Skoro oferta na grubo ponad 9 mld zł jest racjonalna, to jakiego przymiotnika użyć do scharakteryzowania tej wybranej, za 6 mld. Wnioskując z przeciwieństwa nieracjonalna i chyba jest to najwłaściwsze określenie.

Dlaczego, skoro Polimex i jego Prezes złożył ofertę racjonalną, to znaczy, że dobrze wycenił zakres prac i dochował staranności składając ofertę, która jest rynkowa - w końcu nikt do biznesu dokładać nie chce. W Ministerstwie chyba wszyscy się z tym zgadzają, bo dwa miesiące po rezygnacji z kierowania z Polimexem, p. Antoni Józłowicz zapewne przy pełnej wiedzy Ministra został **wybrany** przez radę nadzorczą na stanowisko Prezesa ENEA Wytwarzanie.

Dla tych, którzy czytali nieuważnie:

1. ENEA i ENERGA nadzorowana przez Ministerstwo Energii razem chcą wybudować blok w Ostrołce - okręgu wyborczym Ministra.
2. W międzyczasie obie spółki kupują akcje Polimexu, który kierowany jest przez menedżera pochodzącego z ww. okręgu wyborczego.
3. Kierowana przez zaufanego menadżera spółka, której akcjonariuszami są między innymi ENEA i ENERGA składa najdroższą ofertę w przetargu na budowę nowego bloku w wyniku czego oferta nie została wybrana.
4. Prezes Polimexu składa 3 kwietnia dymisję z funkcji Prezesa.
5. Po dwóch miesiącach odnajduje się na fotelu Prezesa jednej z największych spółek zależnych ENEA S.A., do której należy 50% Spółki która została powołana do realizacji projektu „Ostrołka C”.

Życie jest pełne **wyborów**, nie wszystkie niestety są racjonalne;-). A z informacji, które posiadamy uroczyste rozpoczęcie prac na budowie Elektrowni, odbędzie się na cztery dni, przed **wyborami** oczywiście.

^[i] Oto wyniki przetargu na budowę Elektrowni Ostrołka utor: WNP.PL (TOMASZ ELŻBIECIAK) 05-04-2018 13:38

^[ii] Morawiecki chce odwołać ministra energetyki. W tle ogromne odszkodowania dla farm wiatrowych, Przez Wojciech Tomaszewski - 11/06/201, Źródło: Dziennik.pl, Business Insider

^[iii] Polimex-Mostostal. Antoni Józłowicz: Oferta na Ostrołkę jest racjonalna - <https://www.parkiet.com/Budownictwo/302059997-Polimex-Mostostal-Antoni-Jozlowicz-Oferta-na-Ostroleke-jest-racjonalna.html&template=restricted>